

Marek Palczewski*

Władza wobec newsów śledczych na przykładzie amerykańskich i polskich afier politycznych

Wstęp

W tytule jest wzmiankowany news śledczy, ale nie dajmy się zwieść, albowiem news zawsze ma twórcę, osobę, która się za nim kryje i ponosi odpowiedzialność za jego treść. Zatem w istocie to dziennikarze śledczy (a także redaktorzy i wydawcy) będą przedmiotem tego artykułu. Jego przyczyną sprawczą. Po drugiej stronie mamy władzę, rozumianą tu jako władza polityczna, czyli: rząd, rządzące partie, przedstawiciele władzy politycznej w terenie (np. gubernatorów) itd. Jest to w przypadku państw demokratycznych władza pochodząca z wyboru określonego regulami demokracji obowiązującymi w danym kraju. Dziennikarze śledczy w państwach demokratycznych (bo tylko w tych krajach jest możliwe dziennikarstwo śledcze) kontrolują władzę.

Władza a dziennikarze śledczy to w amerykańskiej tradycji relacja dwustronnie konfliktowa¹. I wynika to z samej natury dziennikarstwa śledczego. Dziennikarstwo śledcze opiera się na konflikcie z przedmiotem, wobec którego kieruje ostrze swojego działania. Działania, albowiem ten rodzaj dziennikarstwa nie jest po prostu opisywaniem zjawisk i wydarzeń, lecz ich krytycznym przedstawianiem, komentowaniem i próbą zmiany rzeczywistości (inaczej mówiąc, naprawianiem tego, co zostało zepsute). A że przedmiot owego zainteresowania jest często władza polityczna, zatem dziennikarstwo śledcze definiuje się w konfrontacji właśnie

* Dr, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie, Katedra Dziennikarstwa, e-mail: mpalczewski@swps.edu.pl.

¹ Zob. np. J.L. Aucoin, *The Evolution of American Investigative Journalism*, University of Missouri Press, Columbia and London 2005.

z nią. Sielanka pomiędzy władzą polityczną a dziennikarstwem jest możliwa wyłącznie w obrębie dziennikarstwa tradycyjnego, usłużnego, wspierającego władzę (tzw. *advocacy journalism*), ale nie w sferze tzw. *investigative journalism* (chyba że dziennikarstwem śledczym nazwalibyśmy dziennikarstwo „kwitowe” czy „hako-we”, ale ono tylko udaje ten rodzaj dziennikarstwa). W działalności dziennikarzy śledczych do głosu dochodzi archetypiczna, pierwotna siła dziennikarstwa, które od zarania swego istnienia w Ameryce nastawione było na konfrontację, konflikt i walkę z władzą polityczną. Dowodem na to są publikacje w pierwszej gazecie w Ameryce – „Publick Occurrences” wydanej przez Benjamina Harrisa².

W dalszej części niniejszego artykułu omówione zostaną przypadki amerykańskiego i polskiego dziennikarstwa śledczego dotyczące afer politycznych. Będą to w odniesieniu do Ameryki (kolonii brytyjskich) i Stanów Zjednoczonych afery opisane przez Benjamina Harrisa, Petera Zengera, Williama Bache’a, afery z dokumentami Pentagonu – Pentagon Papers oraz Watergate, a w odniesieniu do Polski: taśmy Renaty Beger oraz afery podsłuchowa.

Związki pomiędzy śledztwem dziennikarskim a konsekwencjami w sferze polityki

Model relacji pomiędzy mediami a podejmowaniem politycznych decyzji został opisany przez troje amerykańskich medioznawców: Harveya Molotcha, Davida L. Protessa i Margaret T. Gordon. Badali oni, jak media (a konkretnie dziennikarstwo śledcze) wpływają na opinię publiczną, polityków i politykę, a w konsekwencji (czasami) na uzdrowienie sfery stosunków społeczno-politycznych. W tym celu przywołali znany w literaturze model muckrakingu.



Rysunek 1. Model muckrakingu

Źródło: na podstawie: H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, [w:] *Political Communication Research: Approaches, Studies and Assessments*, vol. 2, red. D. Paletz, Ablex, Norwood 1996, s. 44; cyt. za: W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2008, s. 59.

Według Wojciecha Adamczyka model muckrakingu adekwatnie opisuje przebieg dwóch głośnych skandali – afery Pentagon Papers i Watergate³. Molotch, Pro-

² <http://nationalhumanitiescenter.org/pds/amerbegin/power/text5/PublickOccurrences.pdf> [dostęp: 23.03.2017].

³ W. Adamczyk, dz. cyt., s. 59.

tess i Gordon na przykładach amerykańskiego dziennikarstwa śledczego pokazali jednak, że ów model, opisujący związek pomiędzy śledztwem reporterskim a konsekwencjami w sferze polityki, nie przystaje do wielu śledztw dziennikarskich. Zaproponowali zatem jego modyfikacje w tzw. wariantach skróconych, w których: (1) media wstrzymują się z publikowaniem newsa (reportażu) – jest to tzw. *displaced investigative model*; (2) sprawa może pozostać niezauważona przez opinię publiczną (*uneventful exposure*); (3) jest zbyt słabe oddziaływanie na opinię publiczną (*inconsequential opinion*); bądź następują (4) pozorne zmiany w polityce władz (*symbolic policies*)⁴.



Rysunek 2. Modyfikacje modelu muckrakingu w tzw. wariantach skróconych

Źródło: na podstawie: H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, dz. cyt.

Analiza przypadków

Celem niniejszego artykułu jest analiza reakcji władz na opublikowane w mediach materiały śledcze (newsy, reportaże). W wyżej wymienionych modelach (zarówno w kanonicznym, jak i w jego wariantach) reakcja władz pojawia się w fazie czwar-

4 H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, dz. cyt., s. 44–48. Autorzy pisali również o tzw. wariantach skokowych, omijających niektóre z podanych faz (tamże, s. 48–50).

tej (inicjatywy polityczne) lub piątej (polityczne konsekwencje). Omówimy teraz wcześniej wspomniane afery w Ameryce i w Polsce, aby odpowiedzieć na pytanie, czy owe modele pasują do badanych przypadków. Stawiam hipotezę, że model muçkrakingu (a także jego warianty) nie opisuje adekwatnie reakcji władz na śledztwa dziennikarskie i dlatego wymaga modyfikacji.

Ameryka (kolonie brytyjskie) i Stany Zjednoczone

Pierwsze próby dziennikarskich śledztw

Już w pierwszych amerykańskich publikacjach konfrontacyjny nurt dziennikarstwa był widoczny, a nawet dominujący. Benjamin Harris, banita – uchodźca z Londynu, gdzie wydrukował pamflet o rzekomym spisku papieskim przeciwko Anglii, za co został uwięziony – musiał szukać schronienia za oceanem. 25 września 1690 roku wydał w Bostonie pierwszą amerykańską gazetę „Publick Occurrences. Both Domestick and Forreigners”. Gazeta miała ukazywać się raz w miesiącu lub częściej, jeśli będzie dużo wydarzeń. Wydał, co należy tu podkreślić, bez zezwolenia gubernatora stanu Massachusetts. Harris zapowiadał, że jego gazeta zwalczać będzie „ducha kłamstwa”. W kilku artykułach pojawiły się wątki, które z późniejszej perspektywy medioznawczej i historyczno-dziennikarskiej nazwane mogą być newsami śledczymi. Gazeta opisywała m.in. torturowanie przez Indian, zbratanych z Brytyjczykami, więźniów francuskich wziętych do niewoli w czasie trwającej wtedy na kontynencie amerykańskim wojny francusko-brytyjskiej. W innym artykule opisane zostały stosunki seksualne pomiędzy królem Francji a jego synową. Reakcją gubernatora na publikację była odmowa wydania zezwolenia na druk kolejnych numerów pisma, co spowodowało, że pierwszy numer pisma był zarazem numerem ostatnim.

29 września 1690 roku w oświadczeniu podpisanym przez sekretarza Isaaca Ad-dingtona w imieniu gubernatora Bradstreeta znalazły się zarzuty pod adresem Har-risa o: druk bez zezwolenia, zamieszczenie nieprawdziwych historii, publikowanie aroganckich refleksji i insynuacji (pod adresem rodziny królewskiej we Francji) oraz podważających autorytet władzy gubernatora informacji o okrucieństwach Indian⁵. Dodać też należy do tej listy niepoehlebne uwagi dotyczące samego gubernatora, co stanowiło z pewnością ważny powód podjętej decyzji.

Reakcję władzy na news śledczy można zatem opisać następująco: w gazecie pojawiają się wiadomości niekorzystne dla władz, których władza nie może już (z powodu ich publikacji) odwołać lub wstrzymać ich rozpowszechniania, wobec czego zakazuje wydawcy druku kolejnych numerów pisma. Zauważmy, że gubernator

5 <http://nationalhumanitiescenter.org/pds/amerbegin/power/text5/PublickOccurrences.pdf> [dostęp: 23.03.2017].

Bradstreet nie wybrał rozwiązania polegającego na sprostowaniu czy zdementowaniu tych informacji, lecz użył narzędzi prawno-politycznych. Władza (w tym konkretnym przypadku gubernator kolonii Massachusetts, będący na kontynencie amerykańskim przedstawicielem króla Anglii i Szkocji) wykorzystała swoją moc nadawania prawa do prewencyjnego powstrzymania rozpowszechniania informacji dla siebie niekorzystnych. Nie mamy odpowiednich świadectw, żeby przypuszczać, iż opinia publiczna została tą decyzją w jakiś szczególny sposób poruszona. Należy raczej uznać, że zakaz wydany przez gubernatora zakończył całą sprawę i uniemożliwił dalszą publikację gazety.

Sprawa Zengera

Do kolejnego znaczącego konfliktu między władzą a dziennikarzami (wydawcami) propagującymi newsy śledcze dochodzi w latach 30. XVIII wieku. W 1731 roku w Nowym Jorku rozpoczyna się walka polityczna pomiędzy nowo mianowanym gubernatorem kolonii Williamem Cosbym a nowojorską elitą, której łam gazety „New York Weekly Journal” użycza drukarz i wydawca John Peter Zenger. Za zgodą Zengera pod adresem gubernatora padają niewybredne epitety i zarzuty o nadużycie władzy. Gubernator potępił je jako „liczne, skandaliczne, złośliwe, fałszywe i mające wywrotowy charakter refleksje”⁶. 17 listopada 1734 roku Zenger został aresztowany i osiem miesięcy czekał na proces. Jako drukarz i wydawca odpowiadał za treść artykułów. Oskarżono go o zniesławienie Cosby’ego⁷. Jego obrońcą został filadelfijski prawnik Andrew Hamilton. W słynnej mowie do przysięgłych powiedział, że „publiczne oskarżanie ludzi sprawujących władzę, o ile nie mija się z prawdą, powinno być powodem chwały, a nie kary”. Ostatecznie Zengera uniewinniono, a mowa Hamiltona umożliwiła nowe spojrzenie na wolność prasy, co doprowadziło w konsekwencji do konstytucyjnych gwarancji wolności mediów sformułowanych w Pierwszej Poprawce⁸.

Reakcja władz na krytykę była niemal identyczna, jak w pierwszym przypadku: władza nie reaguje na zarzuty merytorycznie, lecz zastrasza, aresztuje i wytacza proces drukarzowi. Pośrednio ma to doprowadzić do tzw. *chilling-effect*, efektu mrozącego, którego celem jest zniechęcenie dziennikarzy do publikowania artykułów krytycznych wobec władzy. Czyli powtarza się znany już schemat z poprzedniego przypadku: władza nie neguje prawdziwości treści przekazu, lecz kwe-

6 <http://www.counterpunch.org/2015/07/30/the-case-of-john-peter-zenger-and-the-fight-for-a-free-press/> [dostęp: 23.03.2017]; https://en.wikipedia.org/wiki/John_Peter_Zenger [dostęp: 23.03.2017].

7 W jednym z artykułów oskarżono Cosby’ego o kradzież zebranych podatków. W innym o pozwolenie francuskim okrętom na dokowanie w nowojorskim porcie (źródło: jak wyżej).

8 <http://www.ushistory.org/us/7c.asp> [dostęp: 23.03.2017].

stionuje jego podstawę – samo założenie, że władzę można krytykować. Według ówczesnego prawa władza była immunizowana na krytykę, nie można było jej oskarżać, nawet jeśli oskarżenia były zgodne z faktami. W tamtym okresie media znajdowały się pod kontrolą władz i ich rola (*watchdog*) była ograniczona. Mimo to Zenger, z pomocą rodziny i przyjaciół, podtrzymał wydawanie gazety i pozyskał świetnego obrońcę, dzięki któremu wygrał proces.

Przypadek Zengera drukującego gazetę opozycyjną wobec tej władzy (jej właścicielem był były prokurator generalny Nowego Jorku James Alexander) pokazuje, że z władzą można było walczyć. Jednak sam schemat reakcji władz na zarzuty postawione w publikacjach pozostaje taki sam jak w poprzednim przypadku: po publikacji oskarżeń przez prasę władza je kwestionuje, a następnie atakuje prasę i aresztuje wydawcę. Jednak w tym przypadku, odmiennie niż w sprawie Harrisa, zmobilizowana została opinia publiczna. Wprawdzie nie idą za tą reakcją bezpośrednie inicjatywy polityczne, ale następują zmiany prawne, które w konsekwencji doprowadzą w przyszłości do konstytucyjnej ochrony roli dziennikarzy jako czwartej władzy.

Przypadek Bache'a

W roku 1795 na łamach „Philadelphia Aurora and General Advertiser” Benjamin Franklin Bache, wnuk Benjamina Franklina, opublikował artykuł (napisany przez anonimowego urzędnika Kongresu pod pseudonimem *Calm Observer*), w którym zarzucił prezydentowi Stanów Zjednoczonych George'owi Washingtonowi pobieranie nienależnego wynagrodzenia, co było niezgodne z prawem⁹. Według wyliczeń zawartych w artykule w ciągu tylko jednego roku prezydent zamiast przysługujących mu 25 tys. dolarów otrzymał 44 tys. dolarów. Trzy lata później, w roku 1798, dziennikarz ujawnił treść tajnych rozmów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Francją (tzw. afera XYZ), za co m.in. na podstawie *Alien and Sedition Acts* (prawa o działalności wywrotowej) został uwięziony. Bache zmarł w więzieniu w wieku 29 lat, w czasie epidemii żółtej febry, nie doczekawszy procesu.

W tym przypadku, w odpowiedzi na personalne ataki na prezydenta i ujawnianie tajnych dokumentów, administracja w Waszyngtonie odpowiedziała również atakiem personalnym, skierowanym przeciwko dziennikarzowi i wydawcy. Bache za swoje publikacje (nie tylko dotyczące korupcji w kręgach władzy, ale również biznesowej) był wielokrotnie publicznie znieważany i fizycznie napastowany, jego rodzinę zastraszano, zdemolowano drzwi do jego biura. Można powiedzieć, że był jedną z pierwszych ofiar uprawiania dziennikarstwa śledczego. Analiza reak-

9 *Shaking the Foundations. 200 Years of Investigative Journalism in America*, red. B. Shapiro, Nation Books, New York 2003, s. 3–8.

cji władzy na działania tego dziennikarza pozwala stwierdzić, że również w tym przypadku nie uszanowała ona autonomii dziennikarskiej, kierując przeciwko dziennikarzowi oskarżenia o zdradę interesów państwa.

Afera Pentagon Papers

W 1971 roku wybuchła afera Pentagon Papers. Analityk firmy Rand Corporation Daniel Ellsberg przekazał tajne dokumenty – raport dotyczący amerykańskiego zaangażowania militarnego w Indochinach – dziennikarzowi gazety „New York Times” Neilowi Sheehanowi. Raport liczył 47 tomów, 7 tysięcy stron i był ściśle tajny. Informacje o jego istnieniu ujawnił już 7 marca „Boston Globe”. Dziennikarze „NYT” przez dwa miesiące pracowali nad raportem, by 13 czerwca rozpocząć publikację serii dokumentów¹⁰. Pierwszy artykuł, autorstwa Sheehana nosił tytuł *Vietnam Archive: Pentagon Study Traces 3 Decades of Growing U.S. Involvement*. Został w nim opisany tzw. incydent w Zatoce Tonkińskiej, który miał miejsce w sierpniu 1964 roku i posłużył Stanom Zjednoczonym jako pretekst do rozpoczęcia wojny w Wietnamie. W kolejnym dniu „NYT” przypomniał decyzję prezydenta Johnsona z 1965 roku o bombardowaniu Północnego Wietnamu, pomimo jego deklaracji o niepodejmowaniu działań, które mogłyby prowadzić do eskalacji konfliktu. Tego samego dnia prokurator generalny John Mitchell w telegramie do wydawcy „NYT” groził postępowaniem sądowym na mocy Espionage Act, jeśli nie powstrzyma dalszych publikacji, które „mogą wyrządzić nieodwracalne szkody USA”¹¹.

16 czerwca sąd okręgowy w Nowym Jorku na wniosek administracji Białego Domu nakazał wstrzymanie dalszych publikacji. Wówczas Ellsberg przekazał kopie dokumentów dziennikowi „Washington Post”, który rozpoczął ich publikowanie 18 czerwca. Tego samego dnia do redakcji dziennika zadzwonił zastępca prokuratora generalnego William Rehnquist, domagając się powstrzymania publikacji. „Washington Post” odmówił. Podobnie jak sędzia sądu okręgowego w Waszyngtonie Gerhard Gesell, który sam był kiedyś reporterem. Wieczorem rząd złożył odwołanie, motywując swoją decyzję względami bezpieczeństwa. 19 czerwca sąd apelacyjny dla dystryktu Columbia unieważnił wcześniejszą decyzję sądu okręgowego, nakazując przeprowadzenie rozprawy do poniedziałku 21 czerwca 1971 roku.

22 czerwca, po zakazie publikacji wydanym przez sąd dla „WP”, kolejna gazeta – „Boston Globe” – włączyła się do akcji publikowania dokumentów Pentagon Papers. Po niej zrobiła to „Chicago Sun Times”, a następnie kolejnych kilkanaście redakcji w całym Stanach. Wysyłki rządowej administracji w celu zakazania publikacji okazały się daremne. Redakcja „New York Times” odwołała się 24 czerwca

¹⁰ W. Adamczyk, dz. cyt., s. 80–85.

¹¹ Tamże, s. 83.

od decyzji sądu apelacyjnego w Waszyngtonie, korzystnej dla rządu, do Sądu Najwyższego. Sprawa znana jako „New York Times” vs. Stany Zjednoczone została rozstrzygnięta 30 czerwca, kiedy Sąd Najwyższy ogłosił, stosunkiem głosów 6 do 3, że gazeta ma prawo drukować dokumenty Pentagon Papers. Sędziowie powoływali się w swoich orzeczeniach m.in. na Pierwszą Poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych¹². Jednocześnie toczyło się postępowanie przeciwko Ellsbergowi oskarżonemu o kilkanaście przestępstw zagrożonych łączną karą 115 lat pozbawienia wolności. Ostatecznie sprawę umorzono, kiedy wyszło na jaw, że Ellsberg był obiektem inwigilacji i dyskredytacji ze strony tzw. hydraulików, tj. grupy, która m.in. dokonała włamania do siedziby partii demokratycznej w kompleksie Watergate.

Schemat reakcji władz na wydarzenia jest znamieny: władza nie odnosi się do treści przedstawionych dokumentów, nie podważa ich prawdziwości, nie polemizuje z ich interpretacjami, lecz skupia się na działaniach podważających pracomocność publikacji i podejmuje próbę ustalenia źródła wycieku dokumentów. Kiedy odkrywa, że jest za to odpowiedzialny Ellsberg, były współpracownik sekretarza obrony Roberta McNamary i współautor raportu, usiłuje go skompromitować i stawia zarzuty równe niemalże zdradzie państwa. Jednocześnie podejmuje działania mające na celu zablokowania publikacji. Jednak bezskutecznie, albowiem współdziałanie i solidarność amerykańskich gazet sprawiają, że sprawa zostaje odpowiednio nagłośniona i dostarczona w postaci newsów opinii publicznej. Niewątpliwie, w dłuższej perspektywie, ujawnienie dokumentów Pentagon Papers doprowadziło do podważenia zaufania do amerykańskiego rządu i do szybszego zakończenia wojny w Wietnamie.

Watergate

Największą aferą polityczną w historii Stanów Zjednoczonych była afera Watergate. Była ona wielokrotnie opisywana w literaturze, w opracowaniach medioznawców, w filmach dokumentalnych i fabularnych¹³. Dlatego też ograniczę się do najważniejszych – moich zdaniem – faktów.

17 czerwca 1972 roku pięć osób zostaje zatrzymanych podczas próby włamania do biura Demokratycznego Komitetu Narodowego w hotelu Watergate. Okazało się, że włamywacze, tworzący tzw. grupę hydraulików, powiązani są z Komitetem na Rzecz Reelekcji Prezydenta Nixona. W siedzibie demokratów fotografowali dokumenty i zakładali podsłuch. Grupa została powołana do działań kompromitują-

¹² <https://billofrightsinstitute.org/educate/educator-resources/lessons-plans/landmark-supreme-court-cases-elessons/new-york-times-v-united-states-1971/> [dostęp: 23.03.2017].

¹³ Np. w książkach Boba Woodwarda i Carla Bernsteina oraz w filmie *Wszyscy ludzie prezydenta* w reżyserii Alana J. Pakuli.

cych przeciwników politycznych Nixona i korzystała z tajnych funduszy zatwierdzonych przez szefa Komitetu, prokuratora generalnego Johna Mitchella, co zostało odkryte w wyniku śledztwa dziennikarskiego prowadzonego przez dziennikarzy „Washington Post” Boba Woodwarda i Carla Bernsteina. 1 lipca 1972 Mitchell zrezygnował z kierowania Komitetem, wcześniej jednak naciskał na Bernsteina i pośrednio, przez swoich prawników, na gazetę, by powstrzymała się przed publikacją artykułu oskarżającego go o zarządzanie tajnym funduszem służącym do prowadzenia tajnych operacji (inwigilacja, kompromitowanie kandydatów na urząd prezydenta, tworzenie fałszywych dokumentów itp.). W rozmowie telefonicznej z Bernsteinem Mitchell stwierdził, że redakcja „WP” pożałuje decyzji o publikacji, a on sam „cycki Katharine Graham wkręci w wyżymaczkę”. Od niemal samego początku wybuchu afery pracownicy Białego Domu (współpracownicy Nixona) usiłowali dowiedzieć się, kto jest informatorem dziennikarzy, nazwanym później w książce *Wszyscy ludzie prezydenta* (1974) „Głębokim Gardłem” (Deep Throat). Jednocześnie ludzie z komitetu wyborczego Nixona pod groźbą sankcji karnych domagali się od dziennikarzy gazety przekazania wszystkich notatek i nagrań rozmów mających związek ze sprawą Watergate, na co zezwalała amerykańska procedura sądowa. Graham, właścicielka gazety, odmówiła, a wszystkie dokumenty dotyczące sprawy zostały zdeponowane w jej sejfie w siedzibie wydawnictwa¹⁴.

Naciski na redakcję nie przyniosły efektów, a sprawą zaczęli interesować się politycy Kongresu, co doprowadziło do powołania specjalnej komisji śledczej w Senacie w sprawie Watergate (luty 1973). Przesłuchania ujawniły, że Biały Dom próbował tuszować śledztwo prowadzone przez FBI. W toczących się procesach ponad 30 członków administracji Nixona zostało uznanych za winnych, a 19 skazano na kary więzienia od miesiąca do 4 lat i 4 miesięcy. Wśród skazanych znaleźli się najbliżsi współpracownicy prezydenta: Bob Haldeman, John Ehrlichman i John Mitchell. 8 sierpnia 1974 roku Nixon, jako pierwszy prezydent w historii USA, podał się do dymisji. Wcześniej próbował tuszować śledztwo, naciskając poprzez swoich współpracowników i osobiście na prokuratorów (np. odsuwając ich od śledztwa), FBI i dziennikarzy¹⁵.

Afera Watergate potwierdziła znany już schemat reakcji władz: władza nie przyznaje się do stawianych jej zarzutów, lecz, po pierwsze, próbuje je zakwestionować (dementując informacje lub podważając rzetelność dziennikarzy), po drugie, stara się rozpoznać źródła przecieków, a po trzecie, wywiera naciski na dziennikarzy i redakcje (np. poprzez bezpośrednie oddziaływanie, ataki na nich podczas konferencji prasowych lub też grożąc odebraniem „Washington Post” koncesji na na-

14 W. Adamczyk, dz. cyt., s. 86 i n.; C. Bernstein, B. Woodward, *Wszyscy ludzie prezydenta*, przeł., post. i przyp. opatrzył P. Tarczyński, ze wstępem P. Stasińskiego, Agora, Warszawa 2014.

15 https://en.wikipedia.org/wiki/Watergate_scandal [dostęp: 9.09.2017].

dawanie programu lokalnej stacji telewizyjnej). W późniejszej fazie afery Nixon wpływa również na przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Ostatecznie działania dziennikarzy śledczych zakończyły się sukcesem, albowiem doprowadziły do zmiany na najwyższym stanowisku w państwie i pokazały, że opinia publiczna może mieć wciąż duży wpływ na przestrzeganie przez polityków demokratycznych reguł rządzenia. Za przeprowadzenie śledztwa w sprawie Watergate „Washington Post” otrzymał Nagrodę Pulitzera w dziedzinie Public Service¹⁶. Afera Watergate opisana przez Woodwarta i Bernsteina jest klasycznym *investigative reporting* – kanonicznym przykładem tego rodzaju dziennikarstwa, analizowanym na zajęciach w szkołach dziennikarskich USA.

Polska

Taśmy Renaty Beger

Pod koniec września 2006 roku Renata Beger, posłanka „Samoobrony”, nagrała ukrytą kamerą rozmowy, jakie prowadziła z czołowymi politykami PiS – Adamem Lipińskim i Wojciechem Mojzesowiczem, w swoim pokoju sejmowym. Beger, wyposażona w kamery dostarczone przez dziennikarzy TVN Andrzeja Morozowskiego i Tomasza Sekielskiego, negocjowała warunki przejścia do Prawa i Sprawiedliwości. W rozmowie z Lipińskim zażądała dla siebie stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz pierwszego miejsca na liście wyborczej PiS w pilskim okręgu wyborczym, a dla jej ludzi dwóch wysokich miejsc w wyborach do sejmiku wojewódzkiego. W kolejnej rozmowie Lipiński mówił, że premier (był nim wówczas Jarosław Kaczyński) „nie wyraził na razie zgody” na objęcie przez posłankę stanowiska w ministerstwie. Innym tematem rozmów były weksle podpisane przez posłów „Samoobrony”, wiążące ich z tą partią do końca kadencji w sejmie. Beger pytała, czy są możliwości zabezpieczenia finansowego, gdyby posłowie „S” chcieli opuścić partię, na co Lipiński odpowiedział, że teoretycznie jest możliwość utworzenia specjalnego funduszu na ten cel ze środków sejmowych. Taśmy zostały wyemitowane w programie TVN *Teraz My!*¹⁷ Publikacja wywołała polityczną burzę i doprowadziła do zawieszenia rozpoczętych kilka dni wcześniej rozmów koalicyjnych między dotychczasowymi koalicjantami (PiS i LPR) a PSL. Według Kaczyńskiego ujawnienie taśm było prowokacją, atakiem „grupy trzymającej władzę”. W wystąpieniu telewizyjnym

¹⁶ <http://www.pulitzer.org/prize-winners-by-year/1973> [dostęp: 23.03.2017].

¹⁷ <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/190004,afera-tasmowa-minuta-po-minucie.html> [dostęp: 23.03.2017]; <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/190004,afera-tasmowa-minuta-po-minucie.html> [dostęp: 23.03.2017]; https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_tasmowa [dostęp: 23.03.2017].

powiedział: „Takie rozmowy to nie korupcja, a rokowania. Nazwanie takich rokowań korupcją jest kłamstwem i hipokryzją”¹⁸. Inni politycy PiS (a także niektórzy dziennikarze) zarzucali Sekielskiemu i Morozowskiemu oraz TVN manipulację, stronnictwo i współpracę z Beger¹⁹. Miesiąc po programie *Teraz My!* poseł Mojzesowicz podał się do dymisji ze stanowiska sekretarza stanu w Kancelarii Premiera, natomiast Beger została ukarana naganą przez Komisję Etyki Poselskiej. Śledztwo, które toczyło się po złożeniu zawiadomienia do prokuratury przez Beger, zostało umorzone wobec braku cech przestępstwa „obietnicy uzyskania korzyści majątkowej”²⁰.

Bezpośrednim skutkiem afery taśmowej było zawieszenie negocjacji pomiędzy wspomnianymi partiami politycznymi, natomiast za skutki dalekosiężne można uznać dymisję gabinetu Jarosława Kaczyńskiego i rozpisanie nowych wyborów, w wyniku których PiS stracił władzę.

Podobnie jak w kilku innych analizowanych przypadkach dziennikarstwa śledczego pierwszą reakcją władzy było skierowanie oskarżeń wobec dziennikarzy, uznanie ich za nieprzychylnych PiS-owi oraz postawienie zarzutów o manipulację. O ile jednak w poprzednich dwóch sprawach niezależność dziennikarzy była poważnym atutem, o tyle w przypadku nagrań dokonanych przy udziale Beger trudno o taki jednoznaczny osąd. Wydaje się bowiem, że dziennikarze zostali wmanewrowani w określoną sytuację polityczną, którą z jednej strony wykreowali, z drugiej – stali się narzędziem w ręku posłanki, realizującej własne cele polityczne.

Afera podsłuchowa

W czerwcu 2014 roku wybuchła tzw. afera podsłuchowa. W kilku warszawskich restauracjach (z których najczęściej wymienianą była Sowa & Przyjaciele) dokonano w okresie od lipca 2013 roku do czerwca 2014 roku nagrań spotkań z udziałem ministrów, posłów, przedsiębiorców oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego. Nagrania zostały przekazane dziennikarzowi współpracującemu z tygodnikiem „Wprost” Piotrowi Nisztorowi. Tygodnik rozpoczął publikację treści rozmów w dniach 14–16 oraz 23 czerwca 2014 roku. Kolejne rozmowy zostały opublikowane przez tygodnik „Do Rzeczy” w maju i lipcu 2015 roku, Telewizję Republika w październiku 2015 roku oraz Radio Zet w listopadzie tego samego roku. Wśród podsłuchiwanym polityków znaleźli się m.in. ministrowie: Elżbieta Bieńkowska,

¹⁸ <https://wiadomosci.wp.pl/najwieksze-afery-tasmowe-6038721266156161g/5> [dostęp: 26.08.2018].

¹⁹ Janina Jankowska z SDP nazwała ją „reżyserką” programu. Zob. też M. Palczewski, *News telewizyjny jako czynnik politycznej manipulacji*, [w:] *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, red. G. Habrajska, A. Obrębska, Piktora, Łódź 2007, s. 323–325.

²⁰ https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_taśmowa [dostęp: 23.03.2017].

Jacek Rostowski, Bartłomiej Sienkiewicz, marszałek Sejmu Radosław Sikorski, poseł Sławomir Nowak, prezes NBP Marek Belka i szef CBA Paweł Wojtunik. Rozmowy dotyczyły m.in. spraw wewnątrzrządowych, kontroli skarbowej oraz stosunków polsko-amerykańskich. O dokonanie nielegalnych nagrań oskarżono dwóch kelnerów z restauracji Sowa & Przyjaciele, biznesmena Marka Falentę i jego współpracownika. Nieprawomocnym wyrokiem Falenta został skazany na 2,5 roku więzienia. Pozostałych oskarżonych również uznano za winnych. Falenta miał się odwoływać od wyroku. Zapewniał, że informował służby (CBA i ABW) o procederze nagrywania²¹.

Po wybuchu afery politycy opozycji zażądali dymisji premiera Donalda Tuska i prezesa NBP. Tusk odmówił i nie zgodził się także na zdymisjonowanie zamieszanych w aferę ministrów. Dopiero za rządów Ewy Kopacz 10 czerwca 2015 roku do dymisji podali się m.in. Jacek Rostowski, Bartłomiej Arłukowicz i Radosław Sikorski²².

Pierwszą reakcją władz 18 czerwca 2014 roku było wkroczenie do siedziby tygodnika „Wprost” prokuratora i funkcjonariuszy ABW, którzy domagali się wydania nośników zawierających nagrania. Redaktor naczelny „Wprost” Sylwester Latkowski odmówił wydania laptopa, powołując się na prawo do zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Trzy dni później pełnomocnik tygodnika przekazał nagrania prokuraturze²³.

Aczkolwiek afera nie doprowadziła do natychmiastowych zmian politycznych, to jednak przyczyniła się do utraty zaufania do rządzących, pogorszenia wizerunku rządów koalicji PO-PSL i stała się niewątpliwie jedną z głównych przyczyn porażki wyborczej Platformy Obywatelskiej.

Jeśli chodzi o interesujący nas aspekt reakcji władz na wybuch afery, to mamy tu do czynienia z typowym wyparciem problemu, z bagatelizowaniem, a następnie odrzuceniem zarzutów, odmową dokonania jakichkolwiek zmian politycznych, oskarżeniem dziennikarzy i polityków opozycyjnych o manipulacje i działania antyrządowe, a także z bezpośrednią, fizyczną akcją najścia redakcji „Wprost” w celu zaareztowania nagrań podsłuchanych rozmów. Ten zamiar nie został jednak zre-

21 <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Marek-Falenta-skazany-na-2-5-roku-wiezienia-w-sprawie-tzw-afery-podsluchowej-3635296.html> [dostęp: 9.09.2017]; <https://dorzeczy.pl/kraj/18120/25-roku-wiezienia-dla-Falenty-Sa-wyroki-ws-afery-podsluchowej.html> [dostęp: 9.09.2017].

22 <http://www.gazetakrakowska.pl/artukul/3895293,zmiany-w-rzadzcie-do-dymisji-podali-sie-min-arlukowicz-i-rostowski-sikorski-tez-rezygnuje-video,5,id,t,nk.html> [dostęp: 9.09.2017].

23 [https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_podslychowa_w_Polsce_\(2014-2015\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_podslychowa_w_Polsce_(2014-2015)) [dostęp: 23.03.2017].

alizowany wskutek oporu redaktora naczelnego tygodnika oraz dzięki solidarnej reakcji wielu dziennikarzy innych mediów, którzy przybyli, by przeciwstawić się działaniom prokuratury i CBA.

Dyskusja

Przyjrzyjmy się, czy omawiane wyżej przypadki odpowiadają naszkicowanemu na początku tego artykułu schematowi relacji pomiędzy działaniami mediów a skutkami politycznymi tych działań. Ów schemat przedstawia się następująco:

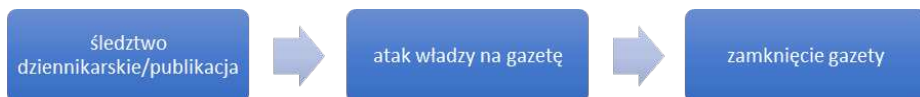


Rysunek 3.

Źródło: na podstawie: H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, dz. cyt., s. 44; cyt. za: W. Adamczyk, dz. cyt., s. 59.

Przeanalizujemy teraz reakcje władz w poszczególnych przypadkach.

1. Sprawa „Publick Occurrences”



2. Sprawa Zengera



3. Sprawa Bache'a



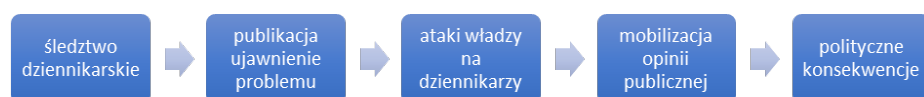
4. Pentagon Papers



5. Watergate



6. Taśmy Renaty Beger



7. Afera podsłuchowa



Podsumowanie

Najpełniejszy cykl relacji śledztwo dziennikarskie – reakcja władzy realizowany jest w przypadku Watergate i afery podsłuchowej.

Najczęściej śledztwo dziennikarskie kończy się publikacją, po której następuje obronna reakcja władz, przybierająca formę ataku na redakcję (dziennikarzy, wydawcę, właściciela itp.). W dwóch przypadkach (sprawa „Publick Occurrences” i sprawa Bache’a) ów atak zakończył się zwycięstwem władzy, której udało się albo zneutralizować opinię publiczną, albo skierować ją przeciwko dziennikarzowi (w przypadku Bache’a doprowadziło to do inicjatyw politycznych skutkujących przyjęciem prawa niekorzystnego dla dziennikarzy). W pozostałych przypadkach sprawy rozwijały się najczęściej według innego schematu, tzn. po śledztwie dziennikarskim i publikacji następował atak władz, na który odpowiedzią była mobilizacja opinii publicznej prowadząca do inicjatyw politycznych i politycznych konsekwencji.

Zauważmy, że w większości przypadków na sukces dziennikarskich śledztw wpływa postawa dziennikarzy i solidarność zawodowa. Wzajemne wsparcie mobilizuje opinię publiczną, która jest zainteresowana wyjaśnieniem afer. Władza na ogół lekceważy zarzuty wysuwane pod jej adresem, jednakże upór i konsekwencja

dziennikarzy oraz naciski opinii publicznej wpływają na rozwój inicjatyw politycznych i prowadzą do politycznych konsekwencji.

Wojciech Adamczyk, analizując relacje pomiędzy władzą a dziennikarzami, pisał:

Odnosząc to do konkretnych działań reporterów śledczych wypada stwierdzić, że ich relacje z władzą wskazują na wysoki stopień partycypacji w debacie publicznej, w której nie ukrywają oni swoich wyrazistych przekonań w sprawach będących przedmiotem ich śledztw. W efekcie często traktowani są przez ofiary swoich publikacji jako strona zaistniałego konfliktu, czemu nadaje się wymiar działań o charakterze *stricte* politycznym²⁴.

Zgadzając się ze słusnością tego stwierdzenia, warto jednak podkreślić, że dla władzy przyjęcie takiej optyki jest wygodnym pretekstem, by nie uznawać za prawdziwe i słuszne kierowanych pod swoim adresem zarzutów natury politycznej czy moralnej. Należy pamiętać, że dziennikarstwo śledcze nie jest bezstronne i neutralne, że dziennikarz śledczy jako *watchdog* na ogół występuje przeciwko władzy, albowiem to władza podlega kontroli i ocenie publicznej.

Ze swojej natury zatem dziennikarstwo śledcze reprezentuje krytyczne nastawienie wobec władzy, obnażając jej niegodziwości i wszelkie nieprawidłowości działania. Dziennikarstwo śledcze jest zaangażowane, opozycyjne i konfliktowe, a jego najwyższą wartością jest demaskowanie wszelkich nadużyć, szczególnie nadużyć władzy politycznej. Zdarza się oczywiście, że dziennikarz pobłądzi i się pomyli. Ale przecież *errare humanum est*. Ważne jest, żeby umiał do błędu się przyznać. Z analizowanych spraw wynika jednak, że to władza częściej popełnia błędy, do których jednak przyznać się nie chce. Do niej zatem odnosi się druga część zacytowanej łacińskiej sentencji: „Mylić się jest rzeczą ludzką, lecz obstawanie przy błędzie jest diabelską pomyłką”.

Bibliografia

- Adamczyk W., *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2008.
- Aucoin J.L., *The Evolution of American Investigative Journalism*, University of Missouri Press, Columbia and London 2005.
- Bernstein C., Woodward B., *Wszyscy ludzie prezydenta*, przeł., posł. i przyp. opatrzył P. Tarczyński, ze wstępem P. Stasińskiego, Agora, Warszawa 2014.

²⁴ W. Adamczyk, dz. cyt., s. 58.

Molotch H.L., Protes D.L., Gordon M.T., *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, [w:] *Political Communication Research: Approaches, Studies and Assessments*, Vol. 2, red. D. Paletz, Ablex, Norwood 1996.

Palczewski M., *News telewizyjny jako czynnik politycznej manipulacji*, [w:] *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, red. G. Habrajska, A. Obrębska, Piktora, Łódź 2007, s. 321–327.

Shaking the Foundations. 200 Years of Investigative Journalism in America, red. B. Shapiro, Nation Books, New York 2003.

Netografia

<http://nationalhumanitiescenter.org/pds/amerbegin/power/text5/PublicOccurences.pdf> [dostęp: 23.03.2017].

<http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/190004,afery-tasmowa-minuta-po-minucie.html> [dostęp: 23.03.2017].

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Marek-Falenta-skazany-na-2-5-roku-wiezienia-w-sprawie-tzw-afery-podsluchowej-3635296.html> [dostęp: 9.09.2017].

<http://www.counterpunch.org/2015/07/30/the-case-of-john-peter-zenger-and-the-fight-for-a-free-press/> [dostęp: 23.03.2017].

[http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3895293,zmiany-w-rzadzie-do-dymisji-podali-sie-min-arlukowicz-i-rostowski-sikorski-tez-rezygnuje-video,5,id,t,nk.html%20\[data%20dostepu%209%20wrzesnia%202017](http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3895293,zmiany-w-rzadzie-do-dymisji-podali-sie-min-arlukowicz-i-rostowski-sikorski-tez-rezygnuje-video,5,id,t,nk.html%20[data%20dostepu%209%20wrzesnia%202017) [dostęp: 9.09.2017].

<http://www.pulitzer.org/prize-winners-by-year/1973> [dostęp: 23.03.2017].

<http://www.ushistory.org/us/7c.asp> [dostęp: 23.03.2017].

<https://billofrights.institute.org/educate/educator-resources/lessons-plans/landmark-supreme-court-cases-lessons/new-york-times-v-united-states-1971/> [dostęp: 23.03.2017].

<https://dorzeczy.pl/kraj/18120/25-roku-wiezienia-dla-Falenty-Sa-wyroki-ws-afery-podsluchowej.html> [dostęp: 9.09.2017].

https://en.wikipedia.org/wiki/John_Peter_Zenger [dostęp: 23.03.2017].

https://en.wikipedia.org/wiki/Watergate_scandal [dostęp: 9.09.2017].

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_podsluchowa_w_Polsce_\(2014-2015\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_podsluchowa_w_Polsce_(2014-2015)) [dostęp: 23.03.2017].

https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_tasmowa [dostęp: 23.03.2017].

Marek Palczewski

Władza wobec newsów śledczych na przykładzie amerykańskich i polskich afer politycznych

Streszczenie

W artykule omówione zostały stosunki zachodzące pomiędzy dziennikarzami śledczymi a władzą na przykładzie amerykańskich i polskich afer politycznych. W większości przypadków na sukces dziennikarskich śledztw wpływała postawa dziennikarzy i solidarność zawodowa. Wzajemne wsparcie mobilizowało opinię publiczną, która była zainteresowana wyjaśnieniem afer. Władza na ogół lekceważyła zarzuty wysuwane pod jej adresem, jednakże upór i konsekwencja dziennikarzy oraz naciski opinii publicznej wpływały na rozwój inicjatyw politycznych i prowadziły do politycznych konsekwencji.

Słowa kluczowe: władza, dziennikarstwo śledcze, afery polityczne.

Power response to investigative news on the example of American and Polish political scandals

Summary

The paper discusses the relations between investigative journalists and authorities on the example of American and Polish political scandals. In most cases, the journalists' attitude and professional solidarity influenced the success of the journalistic investigations. Mutual support mobilized public opinion that was interested in revealing the scandals. The authorities generally disregarded the allegations against them, however, the stubbornness and consistency of the journalists and the pressure of public opinion influenced the development of political initiatives and led to political consequences.

Keywords: authority, investigative journalism, political scandals.